

LUD

Diretor: Dr Edvino Tempski

Proprietário: Dr Antônio Firakowski

REDAÇÃO: Av. Dr. Jaime Reis 583, Fone 1-4-9-3.
Adres pocztowy: Redação «Lud», C. P. 155, Curitiba, Paraná

Prenumerata roczna: w kraju — Cr. \$ 50,00; poza Brazylią — Cr. \$ 80,00; cena egzemplarza — Cr. \$ 1,00.
Redakcja przyjmuje od 1-szej do 5-tej po południu

Tabela de anúncios: Nas páginas de anúncios: Cada centímetro quadrado — Cr. \$ 1,00; repetidos até tres vezes ou em maiores dimensões — desconto de 20%; sobre os anuais — 50%. Na última página e no texto, aumento de 30% sobre os preços acima.

ROK XXIII

Curitiba, 21 stycznia (de janeiro de) 1948

NR 3. (56)

KOCHANI RODACY

Korzystając z okazji odwiedzenia mnie w Częstochowie przez czcigodnego księdza proboszcza Alojzego Orszulika z Paraguaçu — przesyłam Drogim Rodakom w Brazylii moje pasterskie błogosławieństwo oraz najserdeczniejsze pozdrowienia. Wciąż w żywej pamięci mam te precudne przeżycia mojej wielkiej pielgrzymki wśród Was; wciąż też za Was się modlę, żebyście nadal wytrwali w wierze ojców oraz w miłości do kraju skąd Wasz ród. Módlcie się za mnie i za naszą Ojczyznę, abyśmy przetrwali obecne twarde czasy i w nowej Polsce stworzyli prawdziwe królestwo Boże, za przyczyną naszej Pani i Królowej, Małki Boskiej Częstochowskiej.

Szczerze Wam oddany —
KSIĄDZ TEODOR KUBINA
Biskup Częstochowski



W trosce o przyszłych kapłanów

W Rio de Janeiro w archidiecezjalnym seminarium duchownym św. Józefa odbył się dniach od 5 do 11 b. m. zjazd rektorów seminariów duchownych, wyższych i mniejszych, diecezjalnych i zakonnych, z całej Brazylii. Zebrali się około 100 kapłanów, którym Episkopat powierzył troskę o wychowanie i wykształcenie kleru.

Nie brakło przedstawicieli seminariów nawet z najdalszych stron Brazylii; obok rektorów z Rio, São Paulo, Belo Horizonte, Mariana, zasiadali przełożeni seminariów z Kurytyby, Florianopolis, Porto Alegre, Fortaleza, Crato, Teresiny, Mossoró i wielu innych miast.

Zebrań przewodniczył J. Em. Ks. kardynał Jaime Câmara. W osiemnastu konferencjach omówiono obszernie przedyskutowano żywo zaga-

dnienia: powołania do stanu kapłańskiego; metody doboru powołań; ustrój seminariów, duchowe urobienie kandydatów do stanu kapłańskiego; studia seminarijne; dyscyplina i karność.

Z przemówień i dyskusji przebija głęboka troska wychowawców, ażeby młodzieńcom, których Pan Bóg obdarzył łaską powołania do stanu duchownego, zapewnić jak najbardziej skuteczną pomoc duchową i materialną.

Na zjeździe, postanowiono, między innymi, przeprowadzić wielką kampanię powołań kapłańskich uświadamiając młodzieńców i ich rodziców o wzniosłości stanu kapłańskiego, a zarazem przypomnieć całemu społeczeństwu katolickiemu o obowiązku wspomagania seminariów w wychowaniu i kształceniu przyszłych kapłanów.

DELEGACJA ROBOTNIKÓW U PREZ. DUTRY

W tych dniach Prezydent Dutra przyjął na audiencji delegację przedstawicieli różnych klas pracowników oraz Syndykatów Robotniczych całego kraju w obecności Ministra Skarbu. Delegacja ta podkreśliła swą solidarność w związku z unieważnieniem mandatów

deputowanych komunistów. Zapewniła o swej wierności dla obecnego rządu, wyrażając głęboką wiarę w sprawiedliwość i wysiłki Prezydenta dla polepszenia bytu świątaka pracującego.

W odpowiedzi Prezydent Dutra zaznaczył, że podniesienie bytu materialnego klasy pracującej zależy od powiększenia produkcji krajowej na każdym polu, a również

od sumienności i pracowitości ze strony robotników. Prezydent zapewnił delegatów, że będzie strzegł praw klasy robotniczej.

Agenci Kominformu w Brazylii uwięzieni

Według wiadomości podanych przez prasę paulistańską Stan São Paulo stał się ostatnio centralą agentów Kominformu na całą Amerykę Południową. W związku z tym władze bezpieczeństwa, po żmudnych śledztwach, aresztowały 7 cudzoziemców, którym udowodniono akcję komunistyczną na terenie Brazylii. Są nimi: Afonso Kucinkas — przywódca litewskiej młodzieży komunistycznej, Vladas Bukas — skarbnik tego stowarzyszenia, Paulino Cernaucas, Madalena Litwinin, Jeronimo Bubenias i Morizevic Pace. Pięciu pierwszych wzięło udział w kongresie Kominformu w Montevideo w 1946 roku. Ostatni zaś z aresztowanych uczestniczył w ostatnich zjeździe komunistycznym w Belgradzie w 1947 r.

ARESztOWANIE EKS-DEPUTOWANYCH KOMUNISTÓW

Gazety rioskie donoszą o aresztowaniu byłego deputowanego, komunisty Gregorio Bezerra wmięszanego w akcję sabotażu przeciw władzom państwowym. Równocześnie w mieście João Pessoa, stolicy Stanu Paraíba — uwięziono komunistów: João Santa Cruz-eksa deputowanego, José Vandergise — byłego kandydata na tamtejszego gubernatora Stanu oraz ławnika Cabral Batista oskarżonych o zorganizowanie sabotażu w koszarach garnizonu wojskowego w João Pessoa.

STUDENCI BRAZYLJUSCY W PARYŻU ZAGROŻENI GŁODEM

Z Paryża informują że brazylijscy studenci, którzy odbywają studia na tamtejszych wyższych uczelniach, znajdują się w ciężkich warunkach materialnych. Przyczyną tego są trudności dewizowe, które opóźniają a nawet uniemożliwiają wysyłkę pieniędzy z Brazylii. W związku z powyższym odpowiednie czynniki robią starania, by ułatwić dla tych studentów pobieranie zasiłków pieniężnych z kraju.

Wrażenia ambasadora Wenezueli z doliny Rio Doce

Ambasador Wenezueli Esteban Cardona zwiedził w tych dniach dolinę Rzeki Słodkiej (Rio Doce), która synie z bogatych pokładów żelaza oraz z wielkich hodowli bydła. Ambasador z wielkim uznaniem wyraził się o bogactwie i rozwoju Stanu Minas Gerais. Zaznaczył także, że rząd Wenezueli pragnie zakupić w Brazylii wielką ilość bydła rasowego.

PRZESTĘPCY ULASKAWIENI

Z okazji Nowego Roku Prezydent Dutra udzielił amnestii 30 przestępcom, skazanym na długie więzienie przez sądy wojskowe.

NOWE POŁĄCZENIE TELEGRAFICZNE

Między Rio de Janeiro a miastem New Orleans w Stanach Zjednoczonych otworzono nową linię radio telegraficzną. W chwili otwarcia prefektowie obu miast wygłosili okolicznościowe przemówienia.

OŚWIĄGNIĘCIA NA POLU TELEFONICZNYM

Samolot z wystawą latającą «Atlas» przeleciał nad miastem Recife, mając na swym pokładzie przedstawicieli władz. W czasie lotu pasażerowie mogli rozmawiać przez telefon ze swymi rodzinami w mieście, opowiadając swe wrażenia z lotu.

EKONOMICZNA GAZOLINY

Prezydent Narodowego Departamentu Nafty polecił wszystkim władzom stanowym, aby robili zapasy gazoliny dla zwiększenia transportu artykułów pierwszej potrzeby.

TERENY, KTÓRE PRZESZŁY NA WŁASNOŚĆ RZĄDU PARANY

Gubernator Lupion podpisał prawo, które przenosi na własność rządu parańskiego tereny należące dawniej do redukcji Jezuitów. Do nich należą: „Vila Rica” w mun. Campo de Murão, „S. Tomé” w mun. Pitanga, „Archan-gelo” w mun. Pitanga, „S. Antonio” w mun. Reserva, „Santo Inacio” w mun. Jaguapitã, „Jesus Maria” w mun. Mandaguari, „Guaíra” w mun. Foz do Iguaçu. Powyższe tereny znajdować się będą pod nadzorem Departamentu Geograficznego, Ziemi i Kolonizacji.

ODCZYT O BRAZYLII

Odczyt o Brazylii wygłosił w Zurychu Jan Bata, który zasądzony w Czechach za kolaboracjonizm znalazł wśród dziesięciu lasów brazylijskich osadę przemysłową Batatuba z 5 000 mieszkańców. Zdaniem Baty — Brazylia jest ziemią przyszłości. Nie nadaje się wprowadzić do osiedlenia dla emigrantów europejskich, nie posiadających niczego, natomiast daje doskonałe warunki ludziom z kapitałem i fachem (rzemieślnicy, mechanicy, inżynierowie, księgowi, stenografowie), oraz znajomością języka. Brazylia jest dwa razy większa od Europy (bez Rosji) i ma 10 razy mniej mieszkańców.

PROJEKT DR. E. TEMPSKIEGO

Ławnik prefektury kurytybskiej, dr. Edwin Tempski wniósł podanie w sprawie budowy specjalnego gmachu, w którym mieściłoby się biuro Kurytybskich Związków Kulturalnych i Społecznych.

AMERYKAŃSKA LEGIA CUDZOZIEMSKA?

Sen. Lodge wysunął projekt utworzenia amerykańskiej Legii Cudzoziemskiej do okupacji Niemiec i otrzymał w związku z tym setki listów z aprobatą. Głównym motywem projektu jest zapobieżenie demoralizacji miodnych żołnierzy amerykańskich w Niemczech. Niemcy demoralizują ich przy pomocy erotyki (katastrofalny stan chorób wenerycznych) i czarnego rynku, to też organizacje kobiece w USA żądają coraz energiczniej wycofania tych wojsk z Europy. Zdaniem sen. Lodge główną atrakcją Legii byłoby obywatelstwo amerykańskie, nadawane po 5 latach służby. Zaciąg wynosiłby na razie 50.000, ale kandydatów z Europy Środkowej byłoby 10 razy więcej. (Samedi-Soir).

Amerykańska Kontrpropaganda.

Podsekretarz stanu w Waszyngtonie Lovett oświadczył na konferencji prasowej: Dotąd Stany Zjednoczone po prostu ignorowały propagandę sowiecką. To się skończyło. Stany Zjednoczone nie będą już przyglądać się biernie, jak ta propaganda usiłuje zwrócić opinię świata przeciw Ameryce. Amerykański program informacyjny zostanie rozszerzony w ten sposób, że nie tylko przynosić będzie fakty i prawdę, lecz także podkreślać i piętnować fałsz.

Książka w ZSRR.

W Sowietach wydano w ciągu ubiegłych 80 lat 873 tysiące książek w ogólnym nakładzie 11 miliardów egzemplarzy i w 109 językach. Na czele kroczą dzieła Marxa, Engelsa, Lenina i Stalina — ponad 720 milionów egzemplarzy w 101 językach. Krótką historię partii komunistycznej Stalina wydano w 33 milionach egzemplarzy. Z klasyków pierwsze miejsce zajmuje Górkii (44, 6 miliona), za nim Puszkini (35, 4), Tolstoj (25, 5), Czechów (18, 4), Turgeniew (12, 4) i Gogol (10, 5 miliona).

Zalew ze Wschodu.

Instytut Demograficzny uniwersytetu Princeton oblicza: W rok 1940 Europa (z ZSRR) miała 672 miliony mieszkańców, z czego ZSRR 174 miliony, strefa sowiecka Europy 165 milj., Europa Zachodnia 233 milj. W r. 1970 Europa (z ZSRR) będzie miała 668 milionów mieszkańców, z czego ZSRR 255 milj., strefa sowiecka Europy 192, Europa Zachodnia 225. Czas więc pracuje dla Rosji i resztkom cywilizacji zachodniej grozi zalew.

Pytanie dla Stalina.

New York Times podaje obszerną tabelę porównawczą tego, co za swój zarobek może kupić robotnik sowiecki, a co amerykański. Sytuacja robotnika w USA jest oczywiście wielokrotnie lepsza. Artykuł kończy się słowami: „Mamy właśnie 68. urodziny Stalina. Stoł on prawie od 24 lat na czele Rosji Sprawy, że Rosja stała się mocarstwem światowym. Ale mieliśmy go o chotę zapytać, co — jego zdaniem — zrobił dla szarego człowieka w ZSRR? Jeśli ten szary człowiek chciałby choć najskromniej uczcić urodziny Stalina, musiałby na fiasko piwa pracować 2 godziny 51 minut. A robotnik amerykański? 6 i 1/4 minuty.”

Ceny i Płace.

Populaire (19.12.) przynosi tabelę porównawczą dla sytuacji robotnika we Francji i w ZSRR po zniesieniu tam racjonowania żywności. Przyjmując, że średnia płaca robotnika w ZSRR wynosi miesięcznie 600 rubli, a we Francji 10.000 fr., otrzymamy, że za tę płacę robotnik może kupić w ZSRR: 2 pary bućki, 1 komplet ubr. męskie; we Francji: 6 par bućki, 1 komplet i kałosony; sukienka damska 1, chleb 70 kg, 416 kg, cukier 37 kg, 222 kg (na kartki, na wolnym rynku 25 kg masła 8 kg, 27 kg (na kartki, na wolnym rynku 10 kg). (IP) 94-M-5

Gubernator wolnego miasta Triestu ma być wybrany przez Włochy i Jugosławie. Dotychczas jednak nie doszło do ugody odnośnie osoby kandydata.



RZĄD MARKOSA W GRECJI.

Utworzenie w północnej Grecji rządu Markosa wywołało w prasie światowej żywe komentarze. Oto kilka z nich: N. Y. Herald Tribune (26.12.): Nowy próbny manewr Rosji, od dawna przygotowany, ale wykonany obecnie skutkiem niepowodzenia manewrów we Francji i Włoszech. New York Times: Nadanie mu nazwy »wojny rząd demokratyczny« jest fałszem. Celem tego rządu jest oddanie Grecji w ręce bezlitojnej dyktatury komunistycznej. Wobec jego ogłoszenia, czyli jawnej rebelii rząd ateński ma rozwiązać ręce. Wobec ONZ jest to wyzwanie do zbiorowej akcji. Ya. (Madryt): Siły Markosa nie wystarczą do podboju Grecji, ale nad Zachodem zawisła groźba, że rząd ten usuną pewne państwa i dostarczą mu będą broni. Sunday Dispatch (28.12.): Rząd Markosa zostanie wkrótce uznany przez Rosję i jej satelitów, skąd otrzymywać będzie już jawnie i oficjalnie broń. USA odpowiedział zwięźle, że ONZ jest legalnym rządem greckiego i wkrótce możemy być świadkami nieoficjalnej wojny między Rosją i Ameryką. Observer: Rząd brytyjski uważa proklamowanie rządu Markosa za poważne wydarzenie. Jest rzeczą jasną, że powstał on na polecenie z zewnątrz. W. Brytania zareaguje najcięższym na uznanie go przez jakiegokolwiek państwo. Na dwu najczulszych punktach świata zaszły ostatnio dwa poważne fakty: w Niemczech usunięcie Kaisera, w Grecji rząd Markosa. Ale w Grecji sprawa jest groźniejsza. Powodzenie akcji sowieckiej wprowadziłoby Rosję i Kominform głęboko w Morze Śródziemne. Tasvir (Ankara): Rząd ateński w nocy do ONZ i mocarstw zwrócił uwagę na to, że nie chodzi tu o wojnę domową, lecz wojnę zewnętrzną. ONZ nie może wysłać na Balkany armii międzynarodowej, bo taka armia nie istnieje. USA będą wobec tego musiały działać samodzielnie, dostarczając broń, organizując armię grecką, a w razie konieczności interweniując bezpośrednio.

PLAN MAC ARTHURA.

W odpowiedzi na forsywany przez demokratów plan Marshalla pomocy dla Europy wysuwają republikanie plan Mac Arthura pomocy dla Dalekiego Wschodu, a ściślej dla Japonii, którą 6-letni plan przebudowy ma przekształcić z byłego wroga w jutrzejszego sojusznika. O ile Chiny przyniosły Ameryce rozczarowanie, o tyle Japonia z 85 milionami mieszkańców w roku 1953 może stać się na Dalekim Wschodzie potęgą pierwszej klasy. Dziś wydaje Ameryka na przebudowę Japonii 870 milionów dolarów rocznie, nie licząc kosztów okupacji. Mac Arthur dąży do postawienia gospodarki japońskiej na własnych nogach. Przed wojną Japonia 25 procent swego importu sprowadzała z krajów Dalekiego Wschodu, które dziś nie mogą eksportować. Obecnie 95 proc japońskiego importu pochodzi z USA. Dla zapłacenia tego importu Japonia musi jednak więcej eksportować i pod tym kątem dąży się do uruchomienia produkcji japońskiej. (Le Monde 895).

TAJEMNICZY GENERAL.

N. York Herald Tribune pisze Alsop o amerykańskim generale Le May. Był to może najwybitniejszy dowódca lotniczy podczas ostatniej wojny. On to udoskonalił technikę masowych bombardowań i kierował ostatnimi nalotami na Japonię. Po wojnie został dyrektorem Instytutu badań lotniczych w Waszyngtonie, skąd nagle przesunięto go na stanowisko na pozór bardzo skromne — dowódca słabych amerykańskich sił lotniczych w Niemczech z kwatery w Wiesbaden. Właściwa rola generala Le May polega na „strategicznym i taktycznym planowaniu różnych ewentualności“ w ścisłej współpracy ze sztabem brytyjskim. Nadto wysłanie generala Le May do Niemiec: może być dyskretym ostrzeżeniem pewnych „planujących czynników sowieckich“. Zapoczątkowana w roku 1945 pokojowa współpraca wojskowa amerykańsko-brytyjska w postaci stałego wspólnego sztabu po okresach wahań ustaliła się ostatecznie, jeśli nie oficjalnie, to w rzeczywistości właśnie w tej formie, do jakiej dążył Churchill.

DEKLARACJA PRAW CZŁOWIEKA

Uchwalona w Genewie przez specjalną komisję Rady Gospodarczej — Społecznej ONZ, stwierdza, że wszyscy ludzie mają tę samą godność i wolność sumienia. Każdy człowiek winien mieć dostęp do wolnych i niezależnych sądów i tak długo być traktowany jako niewinny, aż wina jego zostanie udowodniona. Nikogo nie wolno poddawać torturom, okrutnym karom lub nieludzkiemu traktowaniu. Niewolnictwo jest bezprawiem. Każdy człowiek ma prawo do wolności religii, czci Bożej i nauki religii. Wszelkim ludziom przysługują te same prawa niezależnie od rasy, barwy skóry, płci, języka, religii, politycznych lub innych poglądów, majątku, pochodzenia narodowego lub społecznego. Deklaracja ma być przedłożona najbliższemu Ogólnemu Zgromadzeniu ONZ i po ratyfikacji przez państwa stać się prawem obowiązującym. Uchwalono ją 10 głosami przeciw 4 (Rosja, Ukraina, Białoruś i Jugosławia). Delegat sowiecki Bogomolow oskarżył wieka do pracy, wypoczynku, bezpieczeństwa socjalnego i wykształcenia. Delegat brytyjski lord Dukeston oświadczył w odpowiedzi między innymi: „Nie mogą ścierpieć, gdy naród składa się tylko z dobrze odżywionych niewolników“.

Komisja sprowadzenia sierot Polskich z Indii.

Przy DORAŻNYM KOMITECIE OBYWATELSKIM w Kurytybie, — komunikuje niniejszym, iż ostateczne zapisy rodzin polskich, żyjących sobie przyjąć na wychowanie sieroty polskie z Indii — odbywają się jeszcze przez styczeń b. r., w lokalu przy ul. Riachuelo (113) — i Andar, w mieszkaniu p. Chorośnickiego, w Kurytybie. Głowy rodzin, mający zamiar skorzystać z powyższej możliwości, mają zapewnić byt materialny oraz uregulowane stosunki rodzinne, powinni się zgłaszać z dowodami, jeżeli nie są znani osobliście członkom DKO, w godzinach od 9 — 11 przed południem, codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. Sieroty są płci obojga, w wieku 9-19 lat, mają szkoły ludowe polskie, rzemieślnicze lub gimnazja — ukończone. Blisze szczegóły — na miejscu. Sprowadzenie nie będzie połączone z większymi kosztami, niż ew. bilet kolejowy z najbliższego portu, prawdopodobnie — z Paranaguá. Wszelkie pogłoski w związku ze sprowadzeniem dzieci z Indii jak np. wpłacanie wysokiej kwoty do Banku, czy na temat prawa spadkowego są bezpodstawne. Zarząd Dorażnego Komitetu oraz Komisja: St. Turek, Z. Chorośnicka — Przewodnicząca Komitaj.

W kilku słowach

— 50 Listów dziennie wytapuje średnio poczta amerykańska, wysyłanych celem szybszego doręczenia przez Niemców do USA za pośrednictwem poczty wojskowej. Taki przemyt jest karalny. — Radio Watykańskie podaje do wiadomości, że prócz audycji polskich w niedzielę, wtorek, środy i piątki, nadawane będzie również po polsku i w czwartki o godz. 20,15 na zwykłych falach. (IP) — Pielgrzymka Świąteczna do Betlejem odbyła się w tym roku pod osłoną brytyjskich czołgów. Brało w niej udział 15.000 osób, gdy w roku ubiegłym 50.000. — W Ankarze attache kulturalny poselstwa sowieckiego, odwołany do Moskwy, zwrócił się do rządu tureckiego o przyznanie mu prawa azylu. — 400.000 Jeńców niemieckich znajduje się jeszcze we Francji, 200.000 w Wielkiej Brytanii, 80.000 w Jugosławii, 50.000 w Polsce, 60.000 na Bliskim Wschodzie, przypuszczalnie ponad 2 miliony w ZSRR. Nadto w ZSRR znajduje się ponad milion jeńców japońskich, 80.000 Austriaków i 70.000 Włochów. (IP) — W Armii Francuskiej zakazano kolportażu „L'Humanité“, „Ce Soir“, „Flance d'Atora“ i „L'Avant-Garde“, które przemycają idee komunistyczne. — Brytyjska Partia Komunistyczna uchwaliła nie popierać akcji o zwiększenie produkcji, prowadzonej przez Partię Pracy, i rozpocząć walkę o podwyżkę płac. Zwiększenie produkcji — zdaniem partii — służy nie interesom narodu brytyjskiego, lecz polityce amerykańskiej. Ten zwrot oznacza przejście do taktyki Kominformu. — Radiofonii sowieckiej poza rozgłośnia moskiewską ma 132 stacje prowincjonalne, nadające w 70 językach, i 17.000 osób personelu. Radio Moskwa pracuje na kilku falach przez całą dobę, łącznie 100 godzin, w tym 20 procent przypada na audycje polityczne. — Stany Zjednoczone wysłały protest do Rosji w sprawie uwiezienia 2 oficerów amerykańskich znajdujących się przy poselstwie Ameryki w Budapeszcie (Węgry). — Sowiety zamierzają utworzyć 2 bloki federacyjne, w skład których weeszłyby państwa: Polska, Czechosłowacja, Węgry, Jugosławia, Rumunia, Bułgaria, Albania, Macedonia oraz Austria Wschodnia. — Mahatma Gandi przerwał post, post trwający już od kilku dni, gdyż stał w kimś Indiami Pakistanem. Stan zdrowia Gandiego budzi poważne obawy. — Wojna Domowa między wojskami holenderskimi a tubylcami w Indonezji zakończyła się dzięki pośrednictwu komisji ONU. — Wielkie Manifestacje anty-angielskie miały miejsce we wszystkich miastach Chin z powodu wypowiedzenia chińskich obywateli z miasta Kowloon przez Anglików. — 80 Tysięcy Robotników niemieckich w Zagłębiu Ruhry podjęło strajk głodowy, domagając się podwyższenia racji żywnościowych dla pracujących w przemyśle. — W Dolinie Śmierci (Ameryka Północna) którą nazwano drugą Saharą, znany pisarz amerykański Georg Putnam odkrył wodę. Odkrycie to wywołało wielką sensację. — Hagan — żydowska armia podziemna w Palestynie przeszła do ofensywy napadając na miasteczka i wsie arabskie.

REUMATISMO DORES EM GEPAL LINIMENTO (ou BALSAMO) SANTA HELENA

Gdyby doszło do wojny...

Najkrótsze drogi między Rosją a Ameryką prowadzą przez rejon arktyczny. Morza są tam przez część roku wolne od lodów, operacje na lodach są możliwe przy użyciu specjalnego sprzętu, a powietrzne nie przedstawiają żadnych trudności. Gdyby z Fairbanks na Alasce zatoczycie koło o promieniu 5.000 kilometrów (normalny zasięg bombowców), w kole tym znalazłoby się 2/3 sowieckich posiadłości w Azji po Murmańsk. Podobne koło, zatoczone z Islandii, pokrywa Europę środkową, zagłębia Donieckie i Południowo Uralskie. Z okupowanej Japonii lotnictwo amerykańskie osiągnie cały pozostały obszar ZSRR. Z obu stron poczyniono studia i doświadczenia, prowadzące do następujących wniosków: 1) Działania w Arktyce połączone byłyby z olbrzymimi trudnościami; 2) możliwości działań powietrznych są bardzo duże; 3) Rosjanie są lepiej przystosowani do wojny polarnej i mogą wykorzystać w niej północne szczepy.

Odnosnie przyszłej wojny występuje w USA dwojaka doktryna. Gen. Spaatz (szef lotnictwa) uważa, że Stany Zjednoczone muszą się przygotować do natychmiastowego — w razie potrzeby — uderzenia na bazy nieprzyjaciela i jego centra przemysłowe. Gen. Eisenhower natomiast wychodzi z założenia, że Rosjanie, jak Napoleon i Hitler, starać się będą wygrać blok kontynentalny przeciw nieprzyjacielowi morskemu, to też dużego znaczenia nabiera problem obrony Europy. Ponieważ siły anglo-amerykańskie w Europie są niewystarczające, należy szukać oparcia w siłach Grecji, Francji, Turcji, Włoch, Skandynawii i nawet Niemiec. Jeśli się okaże, że są one niewystarczające, Europa zostanie po walkach opóźniających porzucona. W tej fazie wojny nie przewiduje się zapory atomowej, która zresztą tylko nieznacznie opóźniłaby inwazję, pozabawiając Amerykę zapasu bomb, potrzebnych do końcowej ofen-

zyw. Odwrót dokona się na linię Anglia, Afryka Północna, Turcja, zatoka Perska. Głównym celem będzie utrzymanie nieprzyjaciela z dala od USA przez 6 miesięcy, niezbędnych do mobilizacji zasobów i przygotowania ofenzywy.

Druga faza wojny zostanie poprzedzona przez uderzenie atomowe, poczym nastąpi inwazja wojsk desantu powietrznego przez Alaskę z równoczesnymi operacjami z Japonii i Chin. Rosja ze swej strony będzie usiłowała zdobyć Skandynawię, Danię, Belgię, Holandię, północną Francję, oraz kontrolę nad Włochami, Grecją, Turcją, Irakiem i Afganistanem. Ponieważ na to trzeba by co najmniej tysiąca dywizyj z niezbępnym rozproszeniem sił, należy raczej przypuścić, że armia sowiecka skoncentruje się w pewnych punktach zasadniczych, więc w Arktyce i może we Francji. W samej Francji istnieją co do tego dwa poglądy. Większość rzeczoznawców przewiduje, że armia sowiecka dążyć będzie przede wszystkim do zajęcia Francji. Mniejszość jest zdania, że okupowanie Francji nie opłaci się żadnej stronie, a w każdym razie nie Amerykanom. Aby się do ZSRR, musieliby przebyć 3.000 kilometrów, gdy uderzając n. p. na Kaukaz od południa mieliby całkiem blisko. Francja, podobnie jak Szwajcaria w r. 1940, będzie mogła zachować neutralność, jeśli nastąpi atak pociągnięty z sobą duże ofiary. Obecna armia francuska w każdym razie nie mogłaby się długo opierać.

Wojna o takich rozmiarach będzie sprawą tak trudną, że każda ze stron długo się będzie namyślać, zanim ją wywoła. W szczególności Rosja nie zapomni, że — jak uczy historia — wojny wygrywa ten, kto panuje nad komunikacją morską, a Ameryka, że trzeba broni znacznie potężniejszej niż atomowa, by móc szybko zmiążyć nieprzyjaciela. (Carrefour 17. 12.)

ZIMNA I GORĄCA WOJNA

Sowiety pod względem uzbrojenia są w wyraźnej niższości, o czym same wiedzą, a ich prowokacyjna postawa jest w dużym stopniu bluffem. W Ameryce o wojnie i pokoju decyduje opinia publiczna, a ta zawsze była i jest przeciwna wojnie prewencyjnej. Natomiast toczy się zimna wojna, wydana przez Sowiety wszelkiej próbie zorganizowania Europy i Azji poza nimi. Z wojny zimnej można oczywiście przejść niespostrzeżenie do gorącej. Jeśli konflikt wybuchnie do kilku lat, może on rozwinąć się etapami z wojny domowej w jakimś spornym punkcie świata.

Sowiety mają pewne aktywa. A więc: dyscyplinę i jedność kierownictwa, świetną organizację propagandy i wywiadu za pośrednictwem olbrzymich sztabów swych placówek dyplomatycznych, oraz sieci służb

i komórek partyjnych. Mają totalny brak skrupułów w wyborze środków oraz dynamizm ideologii prostej, systematycznej, nadającej się do uwodzenia cierpiących mas i łączenia szlachetnych ambicji z najbardziej niską zawiścią.

Aktywa Stanów Zjednoczonych — to: wyższość techniczna na każdym polu, przykład, jaki dają, otwierając każdemu awans przez własny wysiłek, nieskończenie wyższa stopa życiowa niż w innych krajach, a wreszcie instynkt samozachowawczy starych społeczeństw, odporny wobec pokusy przewrotów obcego pochodzenia i dość rozumny, by wiedzieć, że przewrót bez względu na teoretyczny cel musi przynieść wzmożenie cierpienia ludzkich. Przykład takiego instynktu dała ostatnio Francja.

KRONIKA MIEJSCOWA

Dr Antoni Zakrzewski

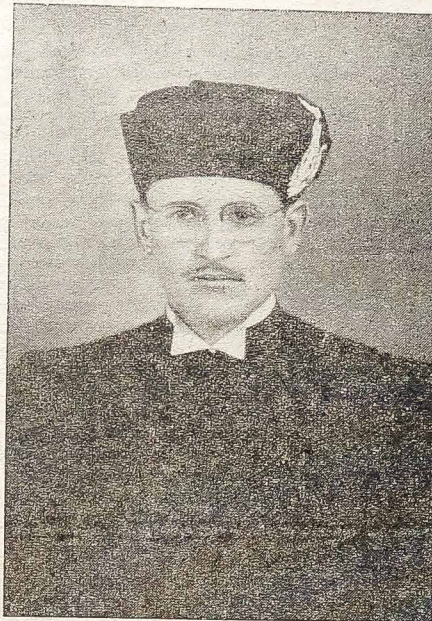
W ostatnich dniach grudnia ub. roku p. Antoni Zakrzewski otrzymał dyplom doktora Nauk Ekonomicznych.

Dr. A. Zakrzewski jest synem Franciszka i Zuzanny Zakrzewskich, zamieszkałych w Lagoado André — Stan Rio Grande do Sul.

Dzięki tylko swej nadzwyczajnej pracowitości Dr. A. Zakrzewski zdobył tak zaszczytne stanowisko; albowiem rodzice jego nie byli w staniełożyć na jego wykształcenie.

Nowemu Doktorowi składamy serdeczne życzenia osiągnięcia jak najpiękniejszych rezultatów na nowym stanowisku.

Redakcja



HRABINA MARIA TARNOWSKA W KURYTYBIE

W Kurytybie gości od kilkunastu dni p. Maria Tarnowska, znana działaczka na polu charytatywnym — prezeska Polskiego Czerwonego Krzyża z czasów okupacji oraz uczestniczka powstania warszawskiego z 1944 roku.

Imię pani Marii Tarnowskiej zapisało się głęboko w pamięci Narodu Polskiego a szczególnie wśród bohaterskiego społeczeństwa Warszawy. Dzięki jej uślnym staraniom okupacyjne władze niemieckie zezwoliły na ewakuację 200 tysięcy mieszkańców Warszawy, przeznaczonych początkowo na ciężkie roboty do Niemiec.

Dnia 16-go b. m. p. Maria Tarnowska, wykorzystując swój pobyt w Kurytybie, miała odczyt w sali Tow. Kościuszki na temat: Warszawa pod okupacją i w czasie powstania. W referacji swym p. Tarnowska podkreśliła zdecydowaną postawę całego społeczeństwa polskiego wobec okupanta i bohaterskiego powstania warszawskiego.

Ponadto p. M. Tarnowska udzieliła prasie kurytybskiej wywiadu na powyższy temat.

W celach zorganizowania placówek Unii Kulturalnej wśród Polonii parańskiej bawi od kilku dni w Kurytybie p. **Olgierd Czartoryski** — naczelny sekretarz Unii.

Wybór sekretarza okręgowego Unii Kulturalnej w Paranie

Dnia 18-go b. m. w sali Tow. Tadeusza Kościuszki w Kurytybie odbyło się zebranie członków Unii z Parany, na którym wybrano sekretarza okręgowego na Stan Parany w osobie p. **Stanisława Zawadzkiego**. Z tej okazji nowoobranemu Sekretarzowi życzymy natak wielce odpowiedzialnym stanowisku owocnej pracy oraz zrealizowania celów Unii. — Redakcja

Statkiem polskim „Kiliński” po kilkumiesięcznym pobycie w Polsce powrócił do Brazylii **ks. Alojzy Orszulik** — proboszcz w Paraguacu.

Ks. Paweł Warkocz, długoletni i zasłużony proboszcz parafii w Santa Candida oraz w Irati a ostatnio pracujący w parafii Abranches, kilkanaście dni temu był operowany. Obecnie leczy się w szpitalu Casa de Saúde de S. Vicente. Stan chorego nieco polepszył się.

Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem

ODDZIAŁ PARANÁ — KOMUNIKATY

1. P. Józef Kamiński z **Capão Bonito, S. P.** który ofiarował się opłacać nasze audycje w Radio Polskim w Montevideo, nadesłał znowu na pokrycie kosztu tych audycji przez cały rok 1948 kwotę Cr. 6.000,00. Za hojny ten dar serdecznie dziękujemy p. Kamińskiemu, który nie poraz pierwszy wykazuje, iż rozumie i opłacać obecne położenie narodu polskiego. Oby wiele osób, które kierowane egoizmem i sobkostwem, nie myślą o przyczynieniu się choćby małym datkiem, pomyślało o naśladowaniu p. Kamińskiego i zmieniło swe bierne ustosunkowanie się wobec Komitetu.

2. W ostatnich czasach zdarzyło się kilka wypadków, iż niektóre osoby z Kurytyby, które nadały paczki do Polski przez tutejszy Polski Czerwony Krzyż, nachodzą nasz Zarząd z reklamacjami, iż paczki ich nie doszły do adresatów. Zaznaczamy, iż nasz Komitet niema nic wspólnego z Polskim Czerwonym Krzyżem i prosimy tutejsze społeczeństwo o zrozumienie tego. Paczki, które w swoim czasie wysyłałyśmy dla osób prywatnych w Polsce, według posiadanych przez nas informacji doszły do Polski i żadnych reklamacji dotąd nie otrzymaliśmy. Dalsze wysyłanie paczek musimy wstrzymać wobec zakazu prezesa sekcji polskiej „Associação Brasileira de Socorro a Orianda” w Rio, do którego towarzystwa należy nasz Komitet. Podajemy do wiadomości przy okazji, iż wystosowałam prośbę do władz brazylijskich o umożliwienie wysłania paczek dla osób prywatnych w Polsce tutejszy Komitet Opieki nad Uchodźcami. O ile starania tegoż Komitetu odniosą skutek, społeczeństwo polskie w gwarant będzie miało możliwość wysyłania paczek drogą pocztową, która jak dotychczas okazała się najpewniejszą i najszybszą.

3. Dziękujemy serdecznie p. Engelii Zongolowicz, która ostatnio przekazała nam znowu sumę Cr. 440,00 uzbieraną w Kurytybie na fundusz Puhaczy. Pracę p. Zongolowicz, która nieustraszenie prowadzi akcję zbiórki na ten fundusz od dłuższego czasu, stawiamy za wzór. Wśródnie z tych drobnych ofiar, często po dwa cruzeiry, a nawet po jednym i pół krucera, osłagamy gróź naszych wpływów pieniężnych. Osoby zamożne dają na dzieci stosunkowo mało — największe wpływy osłagamy właśnie z tych grozowych składek, płaconych przez osoby mało zamożne. Ofiarodawców na skalę p. Kamińskiego niestety można wylczyć na palcach jednej ręki. Dlatego też tym większej wartości nabiera niestrudzona praca osób w rodzaju p. Zongolowicz i wielu naszych mężów zaufania w terenie, którzy potrafili zadawać sobie trud w zbieraniu owych licznych małych datków.

4. Przypominamy naszym mężom zaufania, że w dalszym ciągu wysyłamy do Polski paczki z kontyngentu jednej tonny, przyznanej Komitetowi przez Banco do Brasil. Potrzebne są nam na ten cel pieniądze, o których nadsyłanie prosimy. O ile wyczerpały się już listy, prosimy o zaudanie od nas nowych, które natychmiast nadesłamy.

SŁOWO BOŻE NA NIEDZIELĘ TRZECIĄ PO TRZECH KRÓLACH

(Ewangelia napisana u św. Mateusza w rozdziale VIII)



W on czas: Gdy zstąpił Jezus z góry, szły z nim wielkie rzesze: a oto trędowny przyszedłszy, pokłonił się mu mówiąc: Panie, jeśli chcesz, możesz mię oczyścić. I ścignawszy Jezus rękę, dotknął się go, mówiąc: chce, bądź oczyszczon. I był zarazem oczyszczon trąd jego. I rzekł mu Jezus: Patrz abys nikomu nie powiadał, ale idź, ukaz się kapłanowi i ofiaruj dar, który przykazał Mojżesz na świadectwo im. A gdy wszedł do Kafarnaum, przystąpił do Niego Setnik, prosząc Go, i mówiąc: Panie, sługa mój leży w domu powierżem ruszony i ciężko trapiiony jest. I rzekł mu Jezus: Ja przyjdę i uzdrowię Go. I odpowiadając Setnik rzekł Panie, nie jeatem godzien abys wszedł pod dach mój: Bo i ja jestem człowiek pod władzą postawiony, mając pod sobą żołnierzy: i mówię temu: idź, a idzie: a drugiemu: czyn to, a czyni. A usłyszawszy Jezus, dziwował się, i rzekł tym, którzy szli za nim: Zaprawdę powiadam wam, nie znalazłem tak wielkiej wiary w Izraelu. A powiadam wam, iż wieści ich ze wschodu słońca i zachodu przyjdzie, i u siadą z Abrahamem, i Izaakiem, i Jakubem, w królestwie niebieskiem; a synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemność zewnętrzną: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. I rzekł Jezus Setnikowi: Idź, a jakoś uwierzył, niech ci się stanie. I uzdrowiony jest sluga onej godziny.

„Trzeba, aby naród odrodził się w Bogu, aby był katolicki nie tylko z imienia, ale i z przekonania: więcej jeszcze życia, nie od święta, ale na każdy roboczy dzień“ (List Biskupa Polski)

Wiara uzdrawia — powtarzają po dziś dzień różni ludzie i w różnym znaczeniu. Niejeden z nas może stwierdzić, że jest wiara, ale brak życia podług wiary. Wierzymy wprawdzie ale często postępujemy wobec Boga, wobec bliźniego, wobec siebie samego, jakbyśmy nie wierzyli. Trzeba nam zatem wiary silnej, głębokiej i żywej.

Bóg stworzył człowieka na obraz i podobieństwo swoje. Dusza ludzka szuka tego co niezmiernie a żadne dobro ziemskie nasycić jej nie może. „Stworzyłeś nas dla siebie, o Boże, i niespokojne serce nasze, póki nie odpocznie w Tobie“. Słowa te są wyrazem najgłębszej życiowej prawdy. Szamocąc się biedne serce ludzkie i wszędzie szuka szczęścia, lecz szczęścia pełnego ziemia nie daje i dać nie może; takie szczęście daje tyl-

ko Bóg. Tak naucza wiara, tak mówi rozum, tak stwierdza doświadczenie. Jeden Bóg jest jedynym szczęściem, bo w Nim tylko wszystkie nasze pragnienia i tęsknoty mogą znaleźć pełne zaspokojenie.

Skoro Bóg jest ostatecznym celem człowieka, całe życie ludzkie powinno być temu celowi podporządkowane. Skoro do Boga i tylko do Niego człowiek zmierzać powinien we wszystkim winien oglądać się na Boga i pytać siebie, czy to co czyni zbliża go do Boga, czy oddala. Takie i tylko takie postępowanie chrześcijanina zasługuje na miano rozumnego, każde inne jest przeciw zdrowemu rozsądkowi i moralności.

Módlmy się przeto do Boga, wołając z Apostołami: „Panie, pomóż w nas wiarę“. Ks. J. K.

Ze świata katolickiego

Prymas Polski przybył do Rzymu

Rzym (IC) — W dniu 6-go stycznia przybył do Rzymu J. Em. August Kardynał Hlond, Prymas Polski w towarzystwie swego sekretarza Ks. Dr. Kanonika Antoniego Baraniaka.

Ksiądz Prymas odbył podróż kolejną przez Francję, gdzie w dniu 31-go grudnia zatrzymał się w Paryżu przez jeden dzień. W Nowy Rok Prymas Polski udał się w dalszą podróż do Rzymu.

Walka z religią w strefie sowieckiej

Londyn (IC) — Jak podaje Chrześcijańska Informacja, zarządzenia władz sowieckich, pozwalające na uruchomienie szpitala katolickiego w Dreźnie i otwarcie seminarium duchownego w Neuzelle obok Guben, były jedynie posunięciami propagandowymi, obliczonymi na eksport.

W całej bowiem strefie rosyjskiej działalność Kościoła katolickiego natrafia na coraz większe trudności. Księża nie mogą wykonywać żadnej działalności poza murami kościelnymi. Większość organizacji i instytucji katolickich uległa rozwiązaniu. Działacze katolicy, zwłaszcza młodzi studenci,

przywódcy uniwersyteckich organizacji katolickich, są porywani i wywożeni w głąb Rosji.

Z drugiej strony propaganda komunizmu i bezbożnictwa uprawiana jest na ogromną skalę. Ostatnio na Uniwersytecie w Lipsku otwarto wydział „Leninizmu“, przy czym słuchacze tego wydziału otrzymują co miesiąc specjalne zapomogi pieniężne i przydziały żywnościowe.

Dar Ojca świętego dla dzieci polskich w Anglii

Londyn (IC) — Ojciec św. Pius XII złożył za pośrednictwem Delegata Apostolskiego w Londynie, Arcybiskupa Wilhema Godfrey'a, dar na gwiazdkę dla dzieci polskich w Anglii.

Arcybiskup Godfrey przekazał w imieniu Ojca św. na ręce pani Heleny Sikorskiej dwieście funtów angielskich z prośbą o obdarowanie najbardziej potrzebujących dzieci polskich w Anglii upominkami gwiazdkowymi.

Męczennicy

Ks. biskup Pessers, wikariusz apostolski w Kiangsjau został zamordowany przez komunistów chińskich wraz z drugim zakonikiem fancejskim. Obaj zostali ukamienowani i ścięci, po od-

byciu „procesu“ w którym biskup został oskarżony o „kontakt z obcymi mocarstwami“. Dziesięciu katolików chińskich, którzy usiłowali bronić biskupa, zostało również zamordowanych.

Ostatnie depeche z Chin donoszą, że aresztowane zostały również 4 siostry ze Stow. Ubogich Siostr św. Józefa. Życiu ich zagrożone niebezpieczeństwo. Ponadto dowiadujemy się, że komuniści spalili klasztor Trapistów w Jankiangiu i wzięli zakonników do niewoli, w czasie której 14 zmarło, 31 zdołało się uratować. Los pozostałych 27 jest nieznany. (IP)

Książka o sekciarzach

(CHIP) — W Krakowie ukazała się książka ks. dr. Stan. Ufnarskiego „Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy Pisma św.“ Autor wykazuje fantastyczność i niedorzeczność programu tej sekty, która prowadzi w Polsce wyraźne antykatolicką propagandę.

Pisma katolickie często ostrzegają czytelników, by nie wdawali się w żadne rozmowy z wysłannikami sekt i nie sprzedawali swej duszy za pieniądze czy też paczki odzieżowe.

Szpitala katolickie w Ameryce

(CHIP) — W Stanach Zjednoczonych jest czynnych 1049 szpitali o rozmiarach pracy. Można sądzić z tego, że pracuje w nich około 40 tysięcy doktorów, 22 tysięcy siostr i zakonników i około 160 tysięcy świeckich pracowników. W roku 1946 szpitale te miały przeszło 3 miliony chorych oraz udzieliły ponadto pomocy przeszło 2 milionom osób poza gmachami szpitalnymi.

Z uwagi na wielką pracę humanitarną i lekarską, wykonywaną przez te szpitale, nie jest wykluczone, że rząd amerykański przyzna im specjalne ulgi podatkowe.

Morderstwa księży w Jugosławii

(CHIP) — Pomimo ostrej cenzury, przeniknęły dalsze informacje o okrutnych prześladowaniach antyreligijnych w Jugosławii, gdzie pod egidą komunistycznego reżymu marszałka Tito prowadzona jest bezwzględna akcja przeciwko Kościołowi.

Nową ofiarą tej akcji padł ks. J. Stankowic z Vrhovca. Banda komunistów otoczyła wieczorem jego dom i usiłowała wtargnąć wewnątrz. Gdy ksiądz odmówił wpuszczenia, obcy pali go strzałami rewolwerowymi przez okno. Ciężko ranny ks. Stankowic schronił się do kuchni i zatarasował drzwi za sobą. Napastnicy po wyłamaniu drzwi dobili oczekującego krwią księdza. Po zbiegu do nieprzytomności służącej mordercy ulotnili się. Policja miejscowa nie zdołała nikogo z morderców odnaleźć, choć naogół wiadomo było, kto brał udział w zamordowaniu księdza.

Inny ksiądz został zaarrestowany i skazany na więzienie za ucieczkę w kościele dzieci katechizmu.

W Lublanie 85 zakonnie zostało usuniętych ze starożytnego klasztoru.

Mordowanie misjonarzy w Chinach

Londyn (IC) — W skutek gwałtownego prześladowania religijnego w północnych Chinach, opano-

wanych przez przez komunistów, wielu misjonarzy musiało się ratować ucieczką. Niektórzy z nich schronili się w Pekinie, gdzie obecnie przebywa 6 katolickich biskupów, 300 księży misjonarzy oraz przeszło 500 zakonnie, przybyłych z północnych dzielnic, zajętych przez komunistów.

Uciekający opowiadają okrutnych scenach barbarzyńskiego mordowania misjonarzy i siostr zakonnych, otorturach w więzieniach komunistycznych i o ogólnym terrorze. Wszyscy misjonarze, którzy nie zdołali na czas opuścić terenów komunistycznych, zostali uwięzieni lub już pomordowani. Zakłady misji uległy kompletnej grabieży. Wiele budynków zostało zburzonych. W okolicach Pekinu 60 katolickich zakładów misyjnych padło w ręce komunistów.

Niszczenie religii w Tybecie

Londyn (IC) — Pod wpływem propagandy komunistycznej w Yorkalo w Tybecie władze miejscowe rozpoczęły usuwać misjonarzy i zacierać ślady religii chrześcijańskiej. Akcja ta skierowana jest tak przeciwko katolikom jak i przeciw protestantom.

Ksiądz Tourney, kierownika miejscowej misji katolickiej, zmuszono do ucieczki, a jego zakład zniszczono doszczętnie. Wypędzono również wszystkich zakonników. Zakazano noszenia jakichkolwiek oznak religijnych. Zabroniono również pogrzebów chrześcijańskich oraz wszelkich publicznych obrzędów religijnych.

Groźba

Jeden z przywódców węgierskiej partii drobnych posiadaczy, który niedawno uszedł do Ameryki, Varga, przytacza swoją niedawną rozmowę z przewodcą komunistów węgierskich Rakosim. Na podsuniętą przez Vargę myśl podjęcia przez Węgry stosunków dyplomatycznych z Watykanem, Rakosi odrzekł: „Dlaczego pan nie poczeka jeszcze trochę. Wkrótce komuniści i tak dobrać się do Watykanu“. (IP)

Chrześcijanie muszą działać

(CHIP) — Po rozbiegu konferencji 4 mocarstw w Londynie francuski minister spraw zagranicznych, Georges Bidault oświadczył korespondentowi N. C. W. C. że trzeba zdawać sobie sprawę z tego, iż nie wszyscy mają te same wierzenia, co my. Dlatego, jeżeli chcemy, aby zasady chrześcijańskie obowiązywały w stosunkach międzynarodowych, musimy własnym zachowaniem i postępowaniem dać dowód, że jesteśmy dobrymi katolikami i własnym przykładem nakłonić innych do postępowania w myśl zasad chrześcijańskich.

— WIELKI MUFTI JEROZOLIMY wezwał wszystkie państwa arabskie do nawiązania stosunków dyplomatycznych z Watykanem.

— OKOŁO 600 różnych wydawnictw książkowych katolickich znajduje się obecnie w obiegu w Chinach. Między nimi przynajmniej 500 tłumaczeń. (IP).

— WATYKAN jest jedynym państwem na świecie, w którym obywateli nie płać podatków. (IP)

Polacy na Obczyźnie

(Dokończenia)

Na podstawie rozmaitych danych statystycznych, posiadaliśmy w dniu 1-go listopada 1939 roku następujące skupiska polskie: Na północy Ameryki: w Kanadzie około 150 tysięcy Polaków przybyłych przeważnie już po pierwszej wojnie światowej, w Stanach Zjednoczonych blisko cztery miliony przeważnie emigracji starszej, w Brazylii głównie w trzech południowych Stanach sto kilkadziesiąt tysięcy, — w Argentynie liczą Polaków ze starej i nowej emigracji, na około 80 tysięcy. — Nieliczne grupy Polaków znalazły nową drugą Ojczyznę w Chile i Perù. W Europie mieliśmy bardzo poważną emigrację zarobkową we Francji, obliczaną na blisko 500 tysięcy osób, następnie w Belgii około 30 tysięcy, — w Danii 12 tysięcy (stara emigracja rolna i garstka wykwalifikowanych rzemieślników na stoczniach w Na-skow), wreszcie cztero-tysięczne skupisko robotnicze w Holandii. Prócz tego było w Austrii około 20 tysięcy naszych rodaków a w Jugosławii podobno 15 tysięcy — rolników, którzy wyemigrowali z dawnych ziem byłego zaboru austriackiego. Na Dalekim Wschodzie istniało skupisko polskie w Charbinie (Mandżuria) obliczane na 4 tysiące osób. Osobne miejsce w statystyce zajmowali Polacy osiedli na terenach przygranicznych przede wszystkim na ziemiach wówczas niemieckich obecnie włączonych do Polski (1.200.000), a więc na Śląsku Górnym i Dolnym i w Prusach Wschodnich. W Czechosłowacji żyło 200 tysięcy, w Ru-

munii (dawna Bukowina) około 100 tysięcy, w Łotwie blisko 70 tysięcy a na terenie Litwy rzekomo 200 tysięcy naszych rodaków. Wielką niewiadomą była ilość Polaków jaka pozostała w Rosji poza granicami z roku 1939. Podobno mieszkało tam około jednego miliona.

Jeżeli chodzi o organizację naszego wychodźstwa to jeszcze przed pierwszą wojną światową istniały Towarzystwa polskie, najliczniejsze oczywiście w Stanach Zjednoczonych. Tam też powstała najwcześniej bogata prasa polska (sto kilkadziesiąt dzienników, tygodników, miesięczników i t. p.). Powstanie Państwa Polskiego do niepodległego bytu w roku 1918 miało dla całej Polonii zagranicznej znaczenie niepomierne wielkie. Do roku 1918 Polak na obczyźnie własnej bandery uznanej oficjalnie nie posiadał i to poniżało go stale w oczach innych emigrantów. Społeczeństwo pozabawione wówczas w Kraju niepodległego bytu, nie było w stanie otoczyć Polaka należytą opieką. Za emigrantem szedł za morze jedynie KSIĄDZ POLSKI, była to bowiem w tych czasach jedyna dopuszczalna forma opieki. Ksiądz był tym doradcą, opiekunem i pocieszycielem w chwilach trudnych i to właśnie utrwaliło głębokie przywiązanie naszego uchodźstwa do kościoła. Z chwilą odzyskania naszej niepodległości, Polak w Ameryce stanął jako równy z równymi wśród emigrantów innych narodowości i wtedy zaczął się pęd do poznawania Polski i do organizowania się.

Z chwilą kiedy minęła zawierucha wojenna, kiedy Polska w nowych swych granicach stanęła silnie nad Bałtykiem rozszerzając owe „okno na świat“, jakim był i będzie zawsze wolny własny dostęp do morza, musimy dążyć do tego by nasze środowiska miały pożytek z faktu istnienia Państwa Polskiego a równocześnie przysparzały korzyści samej Macierzy. Na przykładzie wyglądałoby to następująco: Od południa Ameryki Południowej, aż po Kanadę istnieją polskie osiedla rolne. Rolnik polski wytwarza tam przeważnie produkty kolonialne, które Kraj sprowadzać musiał za pośrednictwem obcym. Przez właściwe zorganizowanie naszych osadników rolnych moglibyśmy docierać bezpośrednio do surowców tak w Kraju potrzebnych i jednocześnie zagwarantowalibyśmy gotowy rynek zbytu dla produktów naszego emigranta w Polsce. — Ażeby dojść do momentu osiągnięcia przez Polskę korzyści z faktu posiadania skupisk polskich w Ameryce, trzeba pracy organizacyjnej obliczonej na dziesiątki lat. Podstawowym warunkiem tej roboty jest utrzymanie poczucia narodowego. W Kraju patriotyzm i poczucie obywatelskie wyrabiają się przez sam fakt obracania się jednostki w środowisku i atmosferze polskiej, zagranicą natomiast patriotyzm i poczucie obywatelskie trzeba budzić i podsycać stale i ugruntowywać. Chodzi o to, by Polak, syn Polaka i wnuk potrafił utrzymać w swym sercu, w swej duszy, poczucie związku narodowego z Krajem, z Ojczyzną ojców i dziadów nawet wówczas, kiedy już przestaną mówić po polsku.

Jeżeli Polak zagranicą będzie czuł, że pochodzi ze wspólnego pnia macierzystego to oszczędności swoje lokować będzie wyłącznie w banku polskim, popierać będzie import z Polski, gotów będzie do pomocy, kiedy Kraj jego przodków znajdzie się w potrzebie. Kuźniami takich żywych wzorów Polaka, winny być wszystkie skupienia gdzie biją serca polskie, przywiązane do swej mowy ojczystej swej historii, obyczajów i kultury. Im większa będzie reszta układowych rodaków naszych, tym skuteczniej zwalczać będziemy troski o utratę tego co bezprzecznie do nas należy. Staniemy się wówczas godnymi spadkobiercami tych wartości dziesięciowiekowej naszej historii, które sprawią, że granicę Rzeczypospolitej nie będzie oznaczać jedynie kamienny martwy słup granicy politycznej. Wł. N.

ZGON CEZARA SCHULGA

W Kurytybie zmarł ubiegłego czwartku **Cezar Schulga**, znany kupiec kurytybski, rodem z Pcznańskiego, lecz zamieszkały od kilkadziesiątu lat w Paranie. Był on członkiem wielu towarzystw polsko-brazylijskich, a nawet przez kilka lat wydawał „Gazetę Polską“ i żywo interesował się życiem społeczeństwa polskiego, nie szczędząc grosza na cele społeczne.

Cześć Jego pamięci!



— 84 —

Nagle, było to koło piątej, ogień wzrósł niespodziewanie i nadeszła wiadomość, że Niemcy znów atakują, na naszym prawym skrzydle. Podchodzili wielką masą, bardzo głośno. Czulem, że to krytyczny moment: albo — albo. Nie było na co dłużej czekać. „Kto żyje, do szturm!“ — zawołałem. Poszło wszystko w ruch: odwody, kompania saperów, kompania sztabowa, pluton telefonistów, taborycy, oficerowie sztabu dywizji i ja. Skierowaliśmy się na prawe skrzydło, w samo sedno bitwy. Bagnety, polska specjalność, poniosły ludzi niepowstrzymanie. Artyleria przerzuciła ogień w głąb Atak na zego skrzydła porwał całą linię. Szturm stał się powszechny. Na moim odcinku odrzuciliśmy Niemców już za pierwszym uderzeniem, potem złamaliśmy wszelki opór i to doczerzaliśmy. Wyczyszciliśmy las, z polowiska przyniesiono osiemnaście erkaemów z amunicją.

Robiło się już ciemno, gdy wróciłem na dawne miejsce postoju. Po upalnym dniu zerwał się chłodny wiatr, dobry sojusznik po takiej robotce. Wysłałem patrol w głąb terenu, daleko na przodzie przelewał się jeszcze ogień karabinów maszynowych. Nawiązałem łączność z oddziałami, meldunku nie pozostawiały żadnej wątpliwości: zwycięstwo było pewne, Barchaczów zajęty, droga przebita.

Śród zdobyczy mieliśmy lekkie czołgi, samochody pancerne i cały tabor ciężarówek. Przeszło trzydziestu jeńców ocalałych z pogromu przesłuchano, natychmiast ich zeznania potwierdziły tylko bezwzględność naszej wygranej.

Z jaką rozkoszą wtedy odetchnąłem. Byliśmy ocaleni. Strzały cichły w oddali. Z wiatrem nadciągał chłód wieczorny. Czulem się upojony. Zgromadziłem oficerów sztabu, wróciłem do pracy. Ustawiłem położenie wojsk, przesuwaliśmy oddziały na noc. Kapral telefonista, ten od erkaemu niemieckiego, krzychał do słuchawki: „Dobrze, dobrze, ale myśmy ich naparzyć nie gorzej od was! Na niebie rozechodziła się luna, to płonął zapalony pociskami Barchaczów.“

Wtedy, w pewnej chwili stało się coś, o czym do dziś nie mogę myśleć bez wzruszenia. Od prawej strony, z prawego skrzydła, które przeszło w tych walkach najcięższą próbę, nadciągnął jakś niespodziewany odgłos. Z początku trudno było ustalić co to za rozgwar czy też gromadny krzyk idzie powietrzem. Słuchałszy wszyscy zaskoczeni i popieliliśmy rychie, że to był śpiew. Melodia kształtowała się coraz wyraźniej, choć wiatr znosił jej tony i rozrywał słowa. Echo odbijane śród drzew powtarzało z różnych stron:

Jeeszcze Polska nie zginęła
Póki my żyjemy.

Na naszym stanowisku zapanowała cisza. Przerwał ją kapral-telefonista: „Barchaczów pyta co się stało?“

Ktoś odpowiedział: „Śpiewają.“

Zamilkliśmy znowu. Pieśń zatętniała niewiadomo przez kogo podejmowali inni, słychać było jak idzie po oddziałach nie doznających

— 85 —

w ciemności. Jestem stary żołnierz, wiele przeżyłem, ale nie w tym rodzaju mnie nie spotkać. Osiuchane słowa zabrzmiały w tym lesie i w tej nocy jakąś straszną tętnią. Głosili ją ludzie, którzy na to ocalili w boju, by jutro sprawdzić swoje słowa w nowej bitwie. Słuchałem tej pieśni jakby poraz pierwszy w życiu.

Długo stałem bez słowa, potem zacząłem iść w stronę, skąd nadciągała. Wiatr huczał w gałęziach, luna służyła mi za niemylną busolę. Zanim jednak dotarłem do źródła śpiewu, ludzie umilkli i wszystko się uciszyło. Pieśń minęła tak nagle, jak przyszła.

— 0 —

Tyle opowiadał mi generał pewnego wieczoru, po nieudanej partii szachów, o bitwie pod Barchaczowem. Innym razem dowiedziałem się, że nazajutrz po walce pojechał do Momarowa, by samemu wyjaśnić co się stało z sąsiednimi oddziałami na lewym skrzydle. Spotkał tam kompanię przystosowania wojskowego, około sześćdziesięciu chłopców, przeważnie uczniów gimnazjalnych. Stali zgromadzeni w uliczce, dowodził nimi porucznik „Frosę nas wziąć ze sobą“ — wdał do Ducha, gdy tylko samochód zatrzymał się przed oddziałem.

— Popatrzyłem na ich młode twarze — powiedział mi — mogli mieć osiemnaście albo siedemnaście lat. Grozili mi nawet: „Jasli nie, to sami pojźmy!“. Co miałem z nimi zrobić? Wcieliłem ich do szeregów, kazałem ten oddział oszczędzać się się da. W następnej bitwie pod Krasnoborem zginęło dwadzieścia procent tych chłopców. Jak mi meldowano, bili się do ostatka, potwierdził słowo tamtej pieśni. Taki jest nasz romantyzm, może niezrozumiały, nie wiem — skończył generał.

— 0 —

Tego wieczoru wracałem do domu powoli. Z wybrzeża wiał sorskiego widać było góry oświetlonych okien w Detroit. Po obławianej wodzie sunęła kra.

Dwa zdarzenia, śpiew w nocy i wyprawa młodych ochotników na wojnę, skojarzyły się we mnie jakby z jednego nutu pływającego. Nie mogłem przy tym zapomnieć, że mój partner szachowy, kiedyś gdy wstąpił do wojska, też miał lat siedemnaście.

Szedłem powoli pustym bulwarem, w obcym kanałjskim mieście, jakże daleko od kraju wyprawywanego wędznie, gdziekolwiek znalazło się dwoje polskich oczu. Nie czulem się jednak zgubiony w tem oddaleniu a otaczająca mnie otocność pozwalała mi wyraźniej widzieć rzeczy, które powszednio są w pobliżu.

Myślałem nad tem, że odkąd Wybicki zaryzykował z mawurka wróżbę o nieśmiertelności swego narodu, pieśń tę śpiewano, o nas rozłożoną na głosy pokoleń. Chóry ich gromadziły się często w niewiadomej przeszłości, śród miast zapomnianych przez Boga pod tuną bijącą pod lasami i czekały na swoją kolejną, jak oddział

RZECZY CIEKAWY

DODATKOWE SUKCESY RADARU

O doskonałości brytyjskiego urzędzenia radarowego świadcza nowe jego sukcesy. Wydanie periodyka londyńskiego „Shipping” podaje, że brytyjska spółka kolejowa Great Western Railway wyposażyła swój parowiec „St. David” kursujący na Kanale Irlandzkim, w nowy aparat radarowy Kelvin — Hughes, skonstruowany przez firmę Marine Instruments Ltd. — Ostatnio parowiec miał przepłynąć wąski przesmyk z Cork w wielu miejscach nieszerzy niż 95 m., w czasie bardzo gęstej mgły, przy widoczności ograniczonej do 37 m. tak, że statek mógł być kierowany wyłącznie przy pomocy radaru. Pomimo, że brzegi nie były zupełnie widoczne, parowiec został bezpiecznie wyprzodzony na pełne morze. Również parowiec „Jupiter” firmy Bergenske Dampskibsselskap użył radaru z takim samym powodzeniem w czasie rejsu z Bergen do Newcastle, oznaczając brzeg brytyjski z odległości 21 mil morskich, a rozpoznając go całkowicie z odległości 5 mil morskich. Małe boje zostały umiejscowione w zasięgu 1 mili i pozostały na ekranie aż do zbliżenia się statku na odległość około 37 m. Powyższe odległości są dokładniejsze od ustalonych w wykazach Brytyjskiego Ministerstwa Transportu.

NOWY ŚRODEK DO CZYSZCZENIA

Jeśli się stara wywabić plamy z ubrania, często pozostają koliste plamy wokół czyszczonego miejsca. W przyszłości będzie można uniknąć tych plam kolistych. Laboratorium Welten w Bradford

wyprodukowało nowy środek do czyszczenia, który usuwa każdą plamę bez pozostawiania znaków. Środek ten, znany w handlu jako M. C. H. wywabia nawet plamy, których dotychczas nie można było usunąć, jak np. plamy krwi i atramentowe. W odróżnieniu od innych środków M. C. H. nie rozpuszcza i nie rozprzestrzenia brudu lecz go całkowicie wchłania. Jest to mleczny, niekoksyczny płyn, który można rozpuścić w dowolnej ilości wody. Niezależnie od jego zalet w gospodarstwie domowym, środka tego można użyć dla celów przemysłowych, zwłaszcza tam, gdzie jest rzeczą ważną zastosowanie niepalnego płynu do czyszczenia. Nie jest on szkodliwy jeśli chodzi o najdelikatniejsze nawet materiały i jest doskonały do czyszczenia srebra, płyt chromowych, szkła, emalii i kafli.

— **NOWA MASZYNA DO LICZENIA** — „Edvac”, zbudowana na uniwersytecie Pensylwania, wykonuje na zasadzie elektronowej 5.000 obliczeń na sekundę, nadto posiada „pamięć”, umożliwiającą jej zamagazynowanie 5.000 liczb 10-cyfrowych. Obliczenia najbardziej skomplikowane są rozwiązywane w ułamku sekundy. Maszyna mnoży 10 milionów liczb 10-cyfrowych w ciągu 8 godzin, na co wyszkoleni matematycy potrzebowaliby całych wieków. Dodanie dwóch liczb 10-cyfrowych wymaga 1/10.000 sekundy, a ich pomnożenie 1/500 sekundy. Poprzedniczka tej maszyny, zbudowana na początku wojny, wykonała większość obliczeń, potrzebnych do fabrykacji bomby atomowej. Ważyła ta maszyna 70 ton.

Przegląd gospodarczy

Szkoły rolniczo-gospodarcze w Paranie.

Sekretariat Ministerstwa Rolnictwa, Przemysłu i Handlu w Stanie Parany posiadają obecnie 9 szkół rolniczych, w tym 2 szkoły rybackie. Specjalny Departament Nauk Wyższych opiekuje się wykształceniem uczniów, by w przyszłości mogli orientować kolonistów w mądrej i nowoczesnej gospodarce. Szkoły rolniczo-gospodarcze rozmieszczone są w różnych miejscach parzańskich, a mianowicie: Szkoła praktyki rolnej imieniem „Manoel Ribas” w Canguiri-mun. Piraquara; szkoła robotników rolnych imieniem „Getulio Vargas” w Palmsira; podobne szkoły znajdują się w Castro, Ipiranga, Faxinal de Catanduvas-mun. Reserva, S. Antonio da Platina i Rio Negro. Szkoły zaś rybackie znajdują się w Guaratubie oraz na wyspie „Ilha das Cobras”. W powyższych ośrodkach kształcą się obecnie ponad 500 uczniów. Szkoły rolnicze udzielają ponadto bezpłatnych ofiar w naturze dla instytucji charytatywnych w Kurytybie.

Uprawa ajpów

Ajpy sadi się od stycznia do marca na ziemi uprzednio przygotowanej. Roslina ta wymaga dobrego nawozu naturalnego, przygotowanego i rozrzuconego na roli 5 lub 6 miesięcy przed sadzeniem. Na 1 metr kwadratowy potrzeba 1—2 kg. nawozu. Do nawozu dodaje się 30—40 gramów nitrato de sódio, 10—20 gr fosfata de cálcio, oraz 20—30 gr sulfato de potássio (na 1 metr kwadratowy).

Ajpy rozsada się, gdy sadzonki mają 10 do 15 cm wysokości. Obcina się gałązki, poczem sadi się ręją w odległości 40 cm szerzej i 20 cm wzdłuż. Zbiórka ajpów przypada od czerwca do października. Owoce ajpów po wyrwaniu lub wykopaniu należy obmyć korzenie obciąć. (Biuletyn Min. Roln.)

Owoce bogate w witaminy

Pomarańcze i cytryny należą do tych owoców, które posiadają najwięcej witamin „C”, podczas gdy banany, jabłka i winogrona mają ich mało.

Zdrowe zęby dzięki witaminom „D”

Obfitość witamin „D” sprawia, że zęby są zdrowe, mocne, błyszczące i kształtne. W tym celu należy używać pokarmów bogatych w te witaminy jak na przykład mleko, jajka, potrawy mączne oraz wszelkiego rodzaju owoce.

Największa fabryka płótna w Ameryce Południowej

W Ribeirão-Preto w Stanie São Paulo ma powstać największa w Ameryce Południowej fabryka płótna, której produkcja dzienna będzie wynosiła 160 tysięcy metrów płótna, roczna zaś 10 tysięcy walców.

Trochę humoru

Ostatni raz...

— Pytam cię po raz ostatni, kiedy nareszcie oddasz mi pieniądze?

— Bardzo się cieszę, że już po raz ostatni zadajesz mi takie głupie pytanie.

Odciał się...

Zaany bajkopisarz Andersen, słynny był ze swego niedbalstwa o wygląd zewnętrzny. Razu pewnego jakiś

elegant widząc jego zniszczony kapelusz zapytał ironicznie:

— Panie Andersen, czy to co pan nosi na głowie, nazywa pan kapeluszem?

— A to co nosisz pan pod kapeluszem nazywasz pan głową? — w odpowiedzi zapytał Andersen.

Niepewne czasy

Żona: — Ty gałganie! znów się upiłeś, że na nogach się chwiejesz!
Mąż: — Głupia jesteś, teraz takie czasy, że najważniejsze firmy się chwieją.

— 86 —

wojskowy. Spiew który z nich wybuchnął, mieszał się z jękami umierających, lecz pozostali przy życiu podejmowali go na nowo. Auditorium śmiało, być może, niedokładnie przysłuchiwało się natarczywej melodii i dziwiło się niedość rozumianym choć zrysom. Ale oto nadszedł czas, gdy sens polskiej pieśni stał się refrenem powszechnej wolności. Pięć kontynentów i siedem mórz upodobniło się do barchaczowskiego lasu, zapowiedzianego wśród wielkich obszarów globu. Łuna świecąca nad niewidocznym miasteczkiem okazała się nieomylną busolą.

Było już późno gdy skręciłem z bulwaru do siebie. Góry okien w Detroit rozplywały się w ciemności. Od rzeki szedł osobliwy szelest, chrząściła kra, rozcierana i powoli sunąca na wodzie.

K O N I E C

W następnym numerze „Ludu” rozpoczynamy drukować nową ciekawą powieść

SŁOWNIKI Polsko - Portugalskie

Słownik portugalsko-polski, ks. J. Górala, str. 690, oprawn.

Słownik polsko-portugalski, ks. J. Górala, str. 800, oprawn.

Gramatyka Języka Portugalskiego, ks. J. Górala, oprawn.

Rozmówki portugalsko-polskie, ks. J. Górala.

Przy zamówieniach listownych należy dołączyć na przesyłkę pocztową Cr. \$ 1.00.

Można zamawiać: Redação „LUD”, C. P. 155, Curitiba.

MANUALIKI Dzieci Marii

Cena egzemplarza wynosi Cr. 13,00.

— 83 —

zdobywaliśmy przejścia na Tomaszów Lubelski, na Krasnobród, wszędzie, w świat. — Bez Barchaczowa groziło nam w duszenie między dwoma sejanami.

Uderzyliśmy więc na skraj lasu i wzięliśmy go szturmem. Była już noc, gdyśmy się tam zaszli. Otrzęsnęliśmy się z piachu, kto mógł zasypiał odrazu. Billmy się już dźsielić dał, zwykła kolej polskiej wojny. Mieliśmy przed sobą ósmą dywizję piechoty niemieckiej, częściowo zmotoryzowaną, z oddziałami rozpoznawczymi czołgów. Wyciskaliśmy ją z trudem z każdego zakątka, ale jakos pchałiśmy się naprzód.

Noc przeszła spokojnie, zaraz na drugi dzień, 23-go zaczęliśmy dalsze natarcie. Chcieliśmy przedrzeć się poprzecznym impetem, nie mogliśmy jednak przełamać ognia Niemców. Atak utknął, trzeba było zalec w lesie i czekać aż nadciągną sąsiednie oddziały, z prawa i z lewa. Minął na ten cały dzień, nadszedł 24-ty wrzesień. Postanowiono wówczas uderzyć całym frontem. Atak zapowiedziany był z lewego skrzydła. Miało ono zacząć natarcie o dwunastej w południe i kierować się na leżące przed nim m. asteczko Komarów.

Tymczasem ze sztabów doszły nas słuchy, że od wschodu nadciągają Rosjanie i są od nas trzydzieści kilometrów. Poderwało to szereg od dowódców do żołnierzy, każdy myślał: uderzać, uderzać czempredzej. Obszedłem moje pozycje, a miałem wtedy pod sobą dywizję, wszystko znalazłem w porządku. Zwłaszcza artyleria pracowała znakomicie. Było tego sporo. Trzy dywizjony lekkie i dywizjon ciężki — to jest coś. Dwadzieścia cztery działa były z pierwszej linii, reszta z ukrytych stanowisk.

Oczekaliśmy aż lewa strona zacznie atak ale natarcie nie nadchodziło. Za to z prawego skrzydła dostawał meldunek, że Niemcy się ruszyli i uderzają na nas. Pierwsze linie atakujące rozprzeczami. Mimo to Niemcy zaczęli przenikać do lasu, skrzydło się wytrzymało napłęcia. Mój telefonista sztabowy, kapral, zerwał się od aparatu i stanął na baczność: „Ja pojdę do ataku, proszę mi pozwolić, panie pułkowniku”. Nasi szturmowali o jakie sto, dwieście kroków od mego miejsca postoju i odrzucili Niemców jednym erkaem. Nastąpiła chwila uspokojenia, choć ogień trwał dalej i oczekiwanie, nasi sąsiedzi z lewej strony nie dawali znaku życia. Dwunasta minęła już dawno.

O drugiej trzydzieści spróbowałam na własną rękę. Uderzyliśmy na Niemców, początkowo szło dobrze potem coraz trudniej. Nie można ich było wytrzebić z gęstwy leśnej. Po dwóch godzinach natarcie ustało. Barchaczów szedł coraz bardziej w cenę. Co robić? — myśleliśmy. Nie przybliżył nas tam przecież ten kontrzymania. Raz oni naprzód a raz my! Napłęcia stało się nie do wy-

Dr. Bronisław Ostoja Roguski

Adwokat

Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarze, naturalizacje
Biuro adwokackie przy Av. João Pessoa, 75, piętro I. — Fone 2442**DR. E. TEMPSKI — Lekarz**Praktykował w szpitalach w Polsce
Przyjmuje od godz. 9 tej do 12 tej i od 3-ciej do 6 ej.
Konsultorium: Farmacia GUAIRA,
Rua Mar. Floriano, 742 — Telefon 675.
Rezydencja: ulica 7 de Setembro, 1588 — Tel. 677.**Casa de Saude
SÃO FRANCISCO**Klinika prywatna — DR. JORGE MEYER FILHO
Rua São Francisco N. 147 — Curitiba — Telef. 1048.
Specjalność: Operacje, leczenie chorób kłobocych, pomoc przy porodach, zatosowanie sztucznego pneumatora X przy osobach cierpiących na płuca. — Nowoczesny aparat Roentgena — Diatermia. — Sztuczne promienie ultra-fioletowe, słoneczne, Zystoskopia. Przyjmuje od godziny 2—5. — W sobotę od godziny 11 do 1.**Dr. Meceaslao Szaniawski**LEKARZ - HOMEOPATA
Choroby nerwowe — wewnętrzne — kłoboce i dzieci.
Udziela porady pisemnie i wysła lekarstwo przez Reembolso Postal dla mieszkających poza Kurytybą. Opisac wszystkie szczegóły choroby.
Rua José Bonifacio 92, Curitiba**Choroby NERWOWE:**

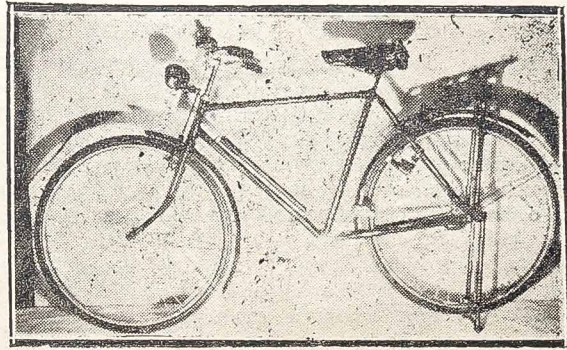
Wyczerpanie nerwowe, impotencja, ataki nerwowe, manje, bezsenność, przestrasz, leczy

Dr. Lacerda MannaSPECJALISTA
Rua 15 de Novembro 459 I-sze piętro, Telefon 187 — Curitiba.
Przyjmuje od 3-ciej do 6 tej nad Drogatiba Filial.**Dr. Carlos Moreira**Prof. Catedratico da Faculdade de Medicina.
Especialidade em molestias dos olhos, ouvidos, nariz e garganta.
Consultorio: Av. João Pessoa, 68, Altos da Farmacia Avenida.
Resid.: Rua Visconde de Nacar, 860, Telephone 8-8-8 — Curitiba.

Leczenie bez operacji: hemoroidów, żylaków, chorób żołądkowych, niestrawności, zgagi, kiszek, wątroby, bólu, kolek, ślepej kiszki, raka, wrzodów na nogach

Dr. Mendes de AraujoAven. João Pessoa 68.
Przyjmuje od 3-ciej do 5-tej godziny
WINCENTY FLENIK
Chirurg - Dentysta
Godziny przyjęć: od 8—11 i od 2—6
Rua Saldanha Marinho, 598
Curitiba.**Dr. Carlos Heller**Klinika lekarska i chirurgiczna tak dla dzieci jak i dla dorosłych. Praktykował w wiedeńskich, paryskich i hamburskich szpitalach. Leczy żylaki na nogach i rany bez operacji. Kons.: Av. João Pessoa 68.
Przyjmuje od 11-tej do 12-tej i od 4—6
Wyjeżdża do chorych na zawołanie
Telefon 4627.

Rez.: Com. Araujo 970, Telefon 424 - Kurytyba.

Radios PhilipsRevendedores autorizados
Casa Tarobá
STIER & STIER
Avenida João Pessoa, 111 115
CURITIBA — ParanáPotrzeba służących oraz kucharki dla szpitala
CASA DE SAUDE przy ul. São Francisco 147 w Kurytybie.**Dr Stanisław Bemben**Lekarz
Klinika ogólna: leczy choroby kłoboce, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.
Konsultorium: Praça Tiradentes 530 (altos da Farmacia Stiefeld), od 10—12 i od 3—6 godz.
Rezydencja: Rua Julia da Costa, 368 — Curitiba Tel. 4376**Casa Eletro Brasil**RUA 15 DE NOVEMBRO, 528 — Fone, 157.
Oficyna — Rua Ignacio Lustosa, 26 — fone, 3321.
Wszelkie materiały elektryczne — Instalacje światła i prądu
— Radia — Engeladeiras — Aspiradores de pó — Geladeiras.
Oficyna dla napraw Aparatów Radlowych i Geladeiras oraz wszelkich aparatów elektrycznych handlowych z jakiegokolwiek materiału.
Depositarios dos Electrodoos FREDOTTI.
Maquina de Solda Elétrica**MINERVA**DROGARIAS E FARMACIAS
Matriz: Curitiba, Praça Tiradentes 554 — Telefon: 220-1220-2220
NAJWIĘKSZA FIRMA APTEKARSKA — FARMACEUTYCZNA
NA CAŁY STAN PARANÁ
Posiada swe filie dla sprzedaży hurtownej i detalicznej we wszystkich węzłowych miastach Stanu: Kurytybie, Ponta Grossa, Jacarecinho, Paranaíba, Londrina, União da Vitória, Iraty, Morretes, Bandeirantes, Arapongas.
Przyjmuje zamówienia za zaliczka Reembolso Postal.**Armazem Tomas Kubis**Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkta krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.
Praça Coronel Eneas 30, róg São Francisco 57
obok Igreja da Ordem — Curitiba.**Rowery angielskie
„HOPER“**

Najlepiej i najpraktyczniej urządzone; nowoczesna lampka z dynamem, bagażownik (Porta bagagem) oraz Contra Torpedo.

Cena: Cr. \$ 1500.00.

Casa ContinentalJ. PROCOPIAK & IRMÃO
RUA BARÃO DO RIO BRANCO 146,
Telefon 546 - CURITIBA.POLSKI SKŁAD ŻELAZA
CASA CRUZEIRO
Sielski, Sbalqueiro & Cia.
PRAÇA CORONEL ENEAS N. 152 (dawnej Praça do Ordem)
Żelastwo, naczynia kuchenne, szkło, farby, oleje, pokosty,
nasiona ogrodowe gwarantowane, artykuły na prezenty itp.
Ceny niskie**MOVEIS CIMO**DUMA PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.
Do urządzenia biura i domu żądaj zawsze „Moveis Cimo“.
Skład: Rua Barão do Rio Branco, 158,
Telefon, 823 — CURITIBA.**Zbiór ziemniaków**

z nawozami

bez nawozów

Fabrica de Adubos „Paraná“ALBANO BOUTIN & Cia. LTDA.
Aven. Capanema, 155 - 191 — Curitiba.
Telefone, 226 — Caixa Postal, 332.
Kompletny wybór w nawozach mieszanych i zwykłych.
Dostawca Saletry z Chile — najlepszego nawozu azotowego.**Dr A. POLAN KOSSOBUDZKI**KLINIKA LEKARSKA - CHIRURGICZNA
Konsultorium: Aven. Vicepte Machado, 570
Rezydencja: Coronel Dulcidio, 396, PONTA GROSSA, ParanáPodróżuj samolotem
tylko kompaniiwszelkie urządzenia i
wygody z komfortem

Wiadomości z Polski i o Polsce

MIKOŁAJCZYK o przyszłych planach Rosji

— Tygodnik „Journal American“ z 5 b. m. zamieszcza drugi skolei artykuł Mikołajczyka. Podajemy ważniejsze ustępy tego drugiego artykułu:

Komunizm, połączony z rosyjską potęgą wojskową jest fantastyczną machiną, która uruchomiona w Polsce i innych krajach Europy Wschodniej musi się toczyć dalej, jak moloeh wojny. Pewien pułkownik rosyjski przed kilku miesiącami w ten sposób szkicował plany Rosji: — „Nie niezdola nas powstrzymać. Skorzystaliśmy z dawnych błędów i nie będziemy ich popełniać. Być może Francja i Włochy będą przez czas jakiś trudną zdobyczą, lecz mamy tam do brych ludzi i osiągną oni nasze cele, a nawet jeżeli nie—to posiadamy potęgę wojskową dla ofensywy poprzez Europę z szybkością nieznaną tym, którzy zajmują się historią wojen nowoczesnych. Wchodzić tu będą w grę nie dni, lecz godziny. W tej wojnie — mówił dalej ów pułkownik Anglia pewno pozostanie neutralna, gdyż wiedzą tam, że dokonaliśmy olbrzymiego rozwoju w dziedzinie pocisków rakietowych. Anglicy wiedzą co im grozi, gdyby się przeciwstawili“.

A cóż Stany Zjednoczone? — zapytał Mikołajczyk owego pułkownika: — „Zaofiarujemy im pokój negocjowany i prawdopodobnie odrzuca go i wypowiedział wojnę. Jakież to jednak może mieć znaczenie. Będziemy trzymali wszystkie wybrzeża kontynentu europejskiego, a Ameryka nie

jest przygotowana i wobec tego wypowiedzenie wojny będzie bezcelowe przez czas dłuższy. Podczas gdy będzie ona budować swe siły i wypracowywać metody, to my możemy konsolidować nasze zdobycze. „Lecz to wszystko jest przyszłość, jak daleka — trudno przewidzieć. Jeżeli chcecie wiedzieć o Rosji czyni obecnie, wykonując ten plan, to popatrzcie na Polskę. Jest ona bowiem kamieniem probierczym — mówił Mikołajczyk, po zacytowaniu słów owego pułkownika rosyjskiego. Wojna jest najgorszym i najmniej skutecznym sposobem załatwiania sporów, a trzecia wojna światowa byłaby najstraszliwszym nieszczęściem dla ludzkości. I sądzę, że może ona być uniknięta.

W dalszym ciągu tego artykułu Mikołajczyk usprawiedliwia swój wyjazd z Polski, tłumacząc, że bynajmniej nie bał się o swoje życie, a uciekając miał na myśli tylko dobro sprawy, mianowicie możliwość mówienia prawdy o Polsce i twierdzi on dalej, że w Polsce według ostatnio otrzymanych wiadomości ludzie są zadowoleni z tego, że uratował on swe życie, uciekając zagranicę. Gdyby był pozostał, to niewątpliwie, po odebraniu mu nietykalności poselskiej, byłby postawiony przed sąd wojenny, za to iż głosił zasady prawdziwej demokracji i mógłby być szazany na śmierć. Byłoby to opilegiem zamordowania 104 przywódców P.S.L. i dobieciem ostatniej organizacji politycznej, mającej poparcie większości narodu.

Czystka w korpusie dyplomatycznym

Korpus dyplomatyczny w Warszawie, jak donosi korespondent „Observera“ poddany zostanie czystce na życzenie rządu polskiego, którego zdaniem jest on w dużej części wrogi. Dowodzą tego wypadki w poselstwie belgijskim i szwedzkim. Prezes Marynowskiej wykazał, że Mikołajczyk uciekł przy pomocy ambasady amerykańskiej. Pierwszymi na liście niepożądanych dyplomatów są brytyjski attache wojskowy plk. Gimson i jego zastępca major Winton, których nazwiska wbrew zwyczajom międzynarodowym wymieniono na procesie o szpiegostwo. Jeśli sami nie wyjadą rząd polski zażąda ich odwołania. O samym ambasadorze sir Donaldzie Gajnerze mówi się przyjaźnie, ale należy on do niewielu wyjątków. Większość członków ambasady brytyjskiej ma trudności w kontaktach z polskimi przy-

wódcami, a także z komunistami, którzy mają głos decydujący w polskiej polityce zagranicznej. Ambasada USA ma sztab trzy razy liczniejszy niż brytyjska, ale jeszcze bardziej utrudniony kontakt z przywódcami polskimi. Następca Bliss Lane nie jest uważany za przyjaciela, a niektórych jego współpracowników już poproszono, by wyjechali. W ogóle przedstawiciele dyplomatyczni innych państw poza blokiem sowieckim są uważani za potencjalnych wrogów i odpowiednio traktowani. Natomiast Rosjan, Jugosłowian, Czechów, Bułgarów, a do pewnego stopia Rumunów i Węgrów uważa się za przyjaciół. Rosjan zaprasza się nie tylko na uroczystości oficjalne, ale i do domów ministrów i zebrania partyjne, gdzie podejmuje się ich z hojną gościnnością.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci wychowuje polskiego cygańskiego

— Warszawa (IC) — Komunistyczny dziennik warszawski „Głos Ludu“ zamieszcza dnia 15-go grudnia rzekomy list jednego ze swych czytelników, jakoby domagających się usunięcia religii i wpływów duchowieństwa z polskich szkół.

W odpowiedzi na ten niby list gazeta ogłasza, że w robotniczych szkołach niema już ani Boga ani

księży i zachęca do zapisywania do tych szkół dzieci, pisząc m. in.: „Jednocześnie komunikujemy, że w szkołach prowadzonych przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, lekcji religii niema. Są to szkoły świeckie, do których księża nie mają wstępu. Możecie więc towarzysze umieścić wasze córki w jednej ze szkół tego towarzystwa.“

Odnowienie kościoła Mariackiego

(CHIP) — Utrwalenie polichromii Matejki prezbiterium kościoła N. P. Marii w Krakowie zostało zakończone. Obecnie prowadzone są prace nad zabezpieczeniem ołtarza Wita Stwosza. W pracowni konserwatorskiej na Wawelu bada się każdą cząstkę ołtarza i po zakonserwowaniu barwi się je odpowiednimi kolorami. W roku 1948 przeprowadzone zostanie odnowienie środkowej części świątyni.

Szkolnictwo na Ziemiach Odzyskanych

Wrocław (IC) — Na terenie Dolnego Śląska ucześnie obecnie na wyższe uczelnie, do szkół średnich i zawodowych ogółem 238.000 osób. W tym na uniwersytety, na politechnikę, Wyższą Szkołę Handlową i do szkoły Sztuk Pięknych chodzi blisko 16.000 studentów.

W średnich szkołach Dolnego Śląska pierwsze miejsce zajmuje szkolnictwo zawodowe, które liczy 13.000 uczniów. Profesorami i nauczycielami na Dolnym Śląsku są przeważnie ludzie nauki, którym udało się na czas wyjechać ze Lwowa i innych miast Małopolski Wschodniej.

DRUGI BISKUPIN

W r. bieżącym rozpoczną się prace wykopaliskowe nad wczesnopolskim grodem w Opolu. Na gród ten natrafili Niemcy w r. 1932, kopiąc fundamenty pod zburzonym przez siebie zamkiem piastowskim. Odkryto wówczas 9 warstw kolejno budowanych osad, zalewanych przez Odre lub ulegających pożarowi. Na głębokości 5-7 metrów wykopano 7 równoległych ulic, pokrytych przeważnie bierwionami jako brukiem i przeciętych pod kątem prostym ulicami poprzecznymi. W prostokątach, wytworzonych przez ulice, znajdowały się resztki domów, których izby w warstwach niższych mierzyły 8x8 metrów, a w warstwach górnych zmniejszały się do 4x4 metry. Domy miały przeważnie podłogi z desek, paleniska z boku izby i wiele sprzętów domowych, jak ławy, rzeźbione łoża, stołki i krosna, tak zwane poziome, spotykane jedynie w dawnym Rzymie. Osada posiadała wysoko rozwinięte rzemiosła — ciesielkę, kołodziejstwo, bednarstwo, tokarstwo, a zwłaszcza tkactwo. Ustalono, że mieszkańcy grodu zajmowali się sadownictwem, co było rewelacją dla Niemców, głoszących, że znajomość tej sztuki przyniesli do Polski osadnicy znacznie później. Wiek wykopalisk określili Niemcy na wiek X—XIII. O fakcie odkrycia podali bardzo skąpe publikacje, a wykopaliska zasypali, by nie dopuścić do dalszych badań ze strony obcych uczonych.

— O WZMOŻONYM WYJEŻDZIE ŻYDÓW z Polski donosi prasa palestyńska. W ciągu miesiąca wyjechało ich 1.500. Około 4.000 wyjeżdża w najbliższym czasie. Polska i czeska straż graniczna patrzy na tę wędrówkę przez palce. Wybiera się wielu Żydów — oficerów i podoficerów polskich. Początkowo władze wojskowe nie godziły

się na ich zwolnienie, motywowane tym, że chcą służyć w armii palestyńskiej. Obecnie nie robi się już trudności. Niektóre firmy chalcuowe, bo wszyscy członkowie wyjechali. Żydzi mówią: „Nie ma już miejsca dla nas w Europie. To co się obecnie dzieje w Europie, choć chwilowo nie dotyczy Żydów, jasno wskazuje, że wkrótce zamkną się hermetycznie, od strony bloku sowieckiego i od strony bloku anglosaskiego. A Żydzi nie chcą już cierpieć za zamkniętymi granicami.“

— ZAPORA W ROŻNOWIE w ciągu 6 godzin „polyka“ 24-godzinna zawartość zbiornika i przez pozostałych 18 godzin turbiny są nieczynne, a zbiornik napełnia się. Pracę turbin wyznaczono na godziny szczytów, gdy inne elektrownie, między innymi warszawska, mają deficyt energii. To okresowe zatrzymywanie wody ma swoje minusy. Po otwarciu przepustów woda w Wiśle podnosi się o 10—20 centymetrów, po zamknięciu poziom gwałtownie spada, co utrudnia żeglugę, szczególnie na Dunajcu i górnej Wiśle. Aby temu zapobiec, buduje się 12 kilometrów niżej zaporę w Czchowie. Zapora ta będzie regulować przepływ wody, pracując przez całą dobę bez przerwy. Tama w Czchowie ma 44 metrów szerokości, zbiornik 12 milionów metrów sześciennych wody; dwie turbiny dostarczać będą 10.000 HP. Montaż pierwszej turbiny rozpocznie się na wiosnę 1949 roku.

— W OPOLU powstał Komitet Wydawniczy, którego zadaniem będzie wydawanie publikacji naukowych i popularno-naukowych, związanych tematycznie z przeszłością Ziemi Opolskiej. Szczególną uwagę zwróci się w publikacjach tych na historię walk ludu opolskiego z uciskiem germańskim oraz na przeszłość literacką tego terenu.

— CHÓR KASZUBSKI „CECYLIA“ pod batutą prof. Szopińskiego — trzykrotny laureat powojennych konkursów śpiewaczych woj. gdańskiego — prowadzi swoją działalność objazdową po miastach i wsiach Kaszubskiej Szwajcarii oraz w powiatach łęborskim i morskim.

— MIESZKAJĄCY W CHMIELNIE koło Kartuz znany kaszubski artysta-garniarz Leon Necel podpisał umowę na dostarczenie swych wyrobów artystycznych dla kilku firm angielskich i amerykańskich

— LASY JODŁOWE skutkiem rabunkowej gospodarki okupanta i szkodników uległy w zachodnich Karpatach zniszczeniu. Przed Świątami wydano zakaz wycinania jodeł na choinki. Sprzedawać wolno było tylko świerki.



Para o bom funcionamento do ESTOMAGO e INTESTINOS
USA: ELIXIR WESTPHALEN